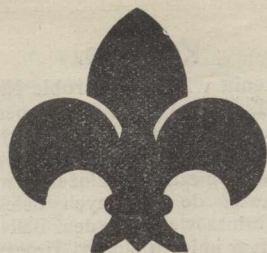


1, -

Drukowane na prawach rękopisu.



NATROPIE

PISMO WYPRAWY HARCERSKIEJ NA OBOZY SŁOWIAŃSKIE W PRADZE

Praha, dnia 1 lipca 1931 r.

Nr. 4.

Poselstwo
Rzeczypospolitej Polskiej
w Pradze.

Praga dnia 30. czerwca 1931.

Do Komendy Wyprawy Polskiej na Słowiańskie Obozy Skautowe w Pradze.

Harcerki i Harcerze!

Zaproszeni przez braci skautów czechosłowackich przybyliście do Pragi, by na zlocie skautów wszystkich narodów słowiańskich wykazać swą sprawność, porównać dorobek Waszej organizacji z dorobkiem organizacji innych.

Z całą radością i wdzięcznością dla Was stwierdzam, że ciążącemu na Was zadaniu sprościliście w zupełności. Potrafliliście wyłącznie własnymi siłami wystawić wzorowy swój obóz, zachwyć publiczność swymi pokazami. Wykazaliście prawdziwie harcerską postawę, doskonałą sprawność Waszej Komendy, karność i wysoki stan Waszej organizacji.

Dziękuję Wam, bowiem daliście młodzieży polskiej na obcym terenie chlubne świadectwo.

C z u w a j !

Dr. Wacław Grzybowski,
poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze.

Biuro skautów słowiańskich.

W dniu dzisiejszym odbywa się zebranie Biura Skautów Słowiańskich. Powstało ono na skutek inicjatywy Z. H. P. dzięki temu, że potrzebę takiej organizacji, mającej na celu wzajemne zbliżenie się skautów bratnich narodów słowiańskich, wyczuło równocześnie i w Pradze i w Belgradzie, że przyklasnęli temu projektowi skauci emigranci z Rosji.

W r. 1922 omówiono tę sprawę w Pradze i ukonstytuowano pierwsze władze Biura, które z kolei przeszło do Jugosławji, następnie do Polski.

Nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście idea organizacji skautów słowiańskich jest żywotną, czy tego rodzaju instytucja nie powiększy jedynie i tak już

potężnej liczby nieczynnych organizacji międzynarodowych.

Zlot, na którym przebywamy, jest jaskrawym dowodem żywotności tej idei. Braterstwo skautów słowiańskich ułatwia możność stosunkowo łatwego porozumienia się wzajemnego, co umożliwia nam podzielenie się wzajemne dorobkiem pracy, a jak widzimy każda z naszych organizacji może się poszczycić dużymi wynikami pracy w poszczególnych dziedzinach, każda może od drugiej zaczerpnąć doświadczeń.

Żyjemy w bliskim sąsiedztwie. Jest to też ważne, bo ułatwia częste zjazdy i zloty, wymianę naszych skautów, wycieczki, obozy w sąsiednich krajach.

Najważniejszym jednak, że kultura wszystkich naszych narodów wyrasta

z jednego pnia i odcina się wyraźnie w dzisiejszej naszej kulturze europejskiej. Toteż wiele naszych spraw organizacyjnych i programowych jest podobnych, lub nawet wspólnych, że wymienię n. p. istnienie wspólnych organizacji męskich i żeńskich, a nie oddzielnych, jak w Anglii. Wiąza się z tem problemy wychowawcze i organizacyjne.

Od dzisiejszego zlotu, który był pierwszym większym spotkaniem się nie tylko naszych wodzów, ale i setek młodzieży, prace Biura z pewnością się wzmogą, a przedewszystkiem urzeczywistni się wiele dotychczasowych zamierzeń, ponieważ na zlocie poznaliśmy się i nawiązaliśmy bliższe stosunki, które utrwałać się będą z roku na rok.

Przemówienie

Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego dr. Michała Grażyńskiego w radio w Pradze w dn. 28. VI. 1931 r.

Zlecieliśmy się dzisiaj do Pragi my skauci słowiańscy, jak ptaki, by wziąć udział w uroczystości 20-lecia Czechosłowackiego skautingu. W olbrzymim pochodzie, ulicami pięknej stolicy czeskiej przeszły karne i dziarskie oddziały harcerzy różnych państw, by zgromadzić się następnie na dziedzińcu Zamku Hradczyńskiego. A cała ta uroczystość dokonywała się nietylko w cudownej pogodzie nietylko w słońcu, które zesłała nam przyroda, jakby w nagrodę za miłość harcerza do natury, ale co ważniejsze w atmosferze tej serdeczności, która nie może być li tylko wynikiem przelotnego nastroju a jest akordem dusz, nastrojonych na te same ideały, na ten sam program i na tę samą pracę.

Przemawiając dziś imieniem wszystkich skautów do Prezydenta Rzeczypospolitej Czechosłowackiej, powiedziałem te słowa: „Tu, na tym dziedzińcu przed tobą Panie Prezydencie stoi jasna idąca na zdobycie przyszłość, zamknięta w młodych sercach skautowych. Tak jest ruch skautowy wsparty o dwie zasadnicze podstawy uczuciowe to jest miłość ojczyzny i bliźnich musi uderzyć w głąb młodych dusz, a biorąc je w posiadanie przepoić swemi zasadami całe życie społeczeństw. Ideałem naszym jest wielkość narodu naszego we wszystkim tem co dobre, oraz harmonijne spółzycie i współdziałanie z innymi narodami w zakresie kultury i wartości ogólnoludzkich.“

Taki Zlot jak dzisiejszy w Pradze to ważny etap na drodze zacieśniania węzłów między bratnimi narodami. Dobre poznanie się wzajemne to ważny wa-

Na Królewskim Grodzie.

Tak przerażającej, wybitej brukiem kocich łbów, góry nie zdarzyło mi się jeszcze w życiu spotkać. Aż oto zderzyliśmy się w gorące przedpołudnie i dotychczas nie wiem, czy to ona przyszła do mnie, czy ja do niej. Po prostu w pewnym miejscu zauważyliśmy się.

Jednym z pośród ogromnej ilości przełyków wspinających się na Hrad, gromkimi stopami dążyło 15.000 ludzi, by zalać zamkowy dziedziniec. Staralem się ich minąć. Udało mi się z niejaką trudnością dobić do polskich oddziałów i już błoga nadzieja wstąpiła mi w rozbujane serce, że wnet będę na miejscu. Przypieszyłem kroku w tym chyba jednak tylko celu, by raz jeszcze przekonać się o słuszności przysłowia o nadziei i jej głupim potomstwie. Nie tak łatwo minąć półtora tysiąca dzielnych dziewięć i mężów niezmordowanie zdobywających szczyt najprzerazliwszej z gór.

Na wszystkie ważne wypadki dziejowe trzeba czekać długo, nudząc się poepnie

Kronika.

Złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza dokonano uroczystość w dniu wczorajszym. W uroczystości tej wzięły udział oddziały reprezentacyjne zagraniczne. Po złożeniu wieńca przemawiał do zebranych delegatów w sali ratuszowej prezydent Baksa, witając ich w imieniu stolicy. Uroczystość zakończyła się defiladą oddziałów reprezentacyjnych przed Ratuszem.

Ruś podkarpaska zaprosiła dziś do swojej kapliczki polskie drużyny na Mszę. Wzięła w niej udział 23 drużyna Warszawska. Po nabożeństwie między skautami ruskimi i harcerzami wywiązała się dłuższa, przyjacielska pogawędka.

runek współpracy. Dlatego my Polacy zaproszeni przez druhow czechosłowackich odpowiedzieliśmy na to zaproszenie tłumnym udziałem. Ze wszystkich ziem polskich przybyło do Pragi przeszło 1500 harcerek i harcerzy i rozbiło namioty obozów.

Sąsiadom naszym braciom skautom pokazaliśmy jeden odcinek polskiego życia, zawartego nietylko w samym obozownictwie i sprawności harcerskiej, ale i w strojach polskich w ludowej pieśni i słowie. A wszystko to w tej atmosferze serdeczności, która wypełnia obóz wszystkich grup skautowych.

Dzisiaj korzystając z uprzejmości naszych gospodarzy nadamy za chwilę nasz skromny program harcerski polski, z tą myślą, aby wszyscy do których dźwięk naszego słowa dotrze wiedzieli, że polski harcerz pospolu z harcerstwem całego świata czuwa i wierzy w zwycięstwo swych ideałów.

i ciemno. Początkowo gwar, co rozszumiał się po dziedzińcu, we wszystkie kąty pozazierał, wszystkie strupieszale sławności Hradu melodją podziwu pogłaskał, wysycha w białym upale, omdlewa. Uprzejma „Čekárna“ jakiegoś urzędu zamkowego przytuła coraz więcej na pół- i całkiem omdlałych. Cerber zamkowy nietylko zakłębem, co kluczem rozwarł jakieś dzwiczki w ścianie i wycharował w dziurze wodę. Znalazły się dzbanuszki, manierki: jedni noszą dla umarłaków inni na wszelki wypadek zabezpieczają się sami.

Nie miałbym żalu do tych Najważniejszych, gdyby ich historyczne ukazanie się nie było nam z góry przepowiedziane, gdyby spadli na nas jak meteory z hukiem, blaskiem, a procoetwami. Ale myśmy wiedzieli: co, jak i mniej więcej w jaki sposób. I tak niemiłosiernie kazać nań czekać!

Nareszcie gwizdek. Ostatni łyk wody, lub przynajmniej zapachu wilgoci i szeregi wmurowują się zastygają. Wola silniejsza jest od upału. Ganek wypełnia się historją. Polskie słowa „oficjalnie“

Biurowi Skautów i Skautek Słowiańskich zostało założone w roku 1922 podczas wielkich uroczystości 10-lecia Svazu Junáků Skautů w Pradze. Obóz zlotowy znajdował się wówczas również, jak i dziś na Trojańskim Ostrowie i tamto właśnie powstało Biuro. Zawiązały je organizacje: polska, czeska, jugosłowiańska i z emigracji rosyjskiej, Bułgaria przystąpiła doń nieco później. Pierwszym przewodniczącym Biura był prof. Svojsik. Celem Biura jest jednoczenie wszystkich organizacji słowiańskich. Siedziba Biura zmienia się co 2 lata. Ostatnio trzykrotnie Polsce przypało goszczenie Biura u siebie. Obecny przewodniczącym Biura jest dh. Tadeusz Strumiłło, każde zaś państwo ma swego wice-przewodniczącego, którym w Polsce jest dh. St. Sedlaczek.

Akademja w Domu Reprezentacyjnym zgromadziła licznie skautów czechosłowackich ze swemi władzami na czele, oraz delegacje organizacji zagranicznych. Akademja ta poświęcona była 20-toleciu Svazu Junáků Skautů. Po odśpiewaniu hymnu narodowego przemówił prof. Svojsik, który przedstawił słuchaczom w ogólnym zarysie rozwój Svazu. Po nim zabrał głos Dyrektor Biura Międzynarodowego H. Martin, oraz przedstawiciele poszczególnych organizacji. Ze strony Polski przemówił dh. Olbromski. Prof. Svojsik otrzymał w czasie Akademji wiele podarków od podległych sobie Żup.

Skaucci Czescy z zamilowaniem używają naszego pozdrowienia „Czuwaj“ nie tylko w stosunku do nas, ale i między sobą.

Obozy Skautów Słowiańskich w pierwszym dniu zlotu gościły u siebie 10 tys. zwiedzających, zaś w drugim dniu — 20 tys.

rozbrzmiewające w powietrzu praczyńskiego grodziska, napełniają piersi duchem, co wyładowuje się gromkimi okrzykami. Dostojny prezydent-profesor mówi jędrnie, dobitnie gestykulując. Pół profesora, pół politycznego działacza: „ludzkość, to nie abstrakcja“, to czysta idea platońska z jednej strony, z drugiej jednak żywa krew każdego społeczeństwa, oczyszczająca go kulturą ze zwierzęcych pozostałości po praojcach małpoludach. To jest myśl profesora, czolowego filozofa współczesnych Czech. Ale polityk nie zapomina o przytoczeniu przykładu z krwi i ciała, realizującego ideę: „lidového našeho krále Jiřilka, který držel ideál věčného míru“.

Aparaty wytrzeszczają szklanne ślepia i niesamowicie pstrykają, muzyka grzmi okrzyki tłuką się po murach, pod modre niebo spiralami wzbijają się, aż strach że w nim dziury wywiercą a pięty anielskie ujrzymy. Echo serdecznych głosów naszych wsiąknę w mury Hradu, co po raz pierwszy chyba gościł u siebie tyle życia i młodej gorącej, czystej krwi.



Pochód polskiej drużyny przez most Karola na Hrad.

Honor Sztandarów.

Jesteśmy na obcym nam terenie, gdzie pierwszeństwo sztandarów ma na każdym miejscu swoje znaczenie. My, Polacy, największy (poza Rosją) naród słowiański, winniśmy uzyskać należne nam miejsce nie tylko ze względu na liczebność i stopień kultury naszego narodu, ale i ze względu na liczebność i wartość naszego harcerstwa. Musimy się domagać od naszych gospodarzy, aby, biorąc pod uwagę wielkość naszego Państwa i tężyźnię polskiego harcerstwa wśród innych narodów słowiańskich, stawiali zawsze nas na właściwym miejscu. Musimy sobie głęboko utrwalić w pamięci to, co mówił druh Przewodniczący Z. H. P. dr. Grażyński, że każda harcerka czy harcerz w mundurze, poza granicami Polski — jest ambasadorem swojego Państwa. Szanując własne godła i symbole państwowe winien wymagać podobnego szacunku od swojego otoczenia, winien w sposób godny i kulturalny reagować na uchybienia, godzące w honor jego Ojczyzny.

Prezydent Miasta Pragi, pan Dr. K. Baksa z małżonką odwiedzili wczoraj obóz druhen.

Profesor literatury i języka polskiego na uniwersytecie Karola IV w Pradze, dr. Marjan Szykowski, znany propagator idei zbliżenia kulturalnego Czechosłowacji i Polski, Prezes honorowy Koła Przyjaciół Polski w Pradze bawił wczoraj w obozach polskich witanie serdecznie przez członków obu Komend.

30. VI. 1931 r. uczestnicy wyprawy podzieleni na grupy udali się do Pragi w celu zwiedzenia miasta. Jeden zespół oglądał zamek hradezański i starą śliczną katedrę, pałac Wallensteina, w którym mieści się muzeum zawierające pamiątki po Wallensteinie, dzielnicę starego miasta t. zw. Mała Strana, wreszcie wieżę obserwacyjną, z której rozciąga się wspaniały widok na miasto i Wełtawę. W dalszym programie jest zwiedzenie Tyńskiego kościoła, ratusza, parlamentu, uniwersytetu, Narodowego Teatru, w którym wszyscy chcą być koniecznie, muzeum narodowego i innych miejsc ciekawych. Komenda wyznaczyła przytem dla wszystkich kilka godzin czasu wolnego, który wykorzystywany jest w celu jak najlepszego zapoznania się z Pragą.

„Krajoznawca“, książeczka zawierająca doskonałe wskazówki dla wybierających się na wycieczki, pióra B. Polkowskiego ukazała się w druku i jest do nabycia w C. K. D. H.

Pokaz wychowania fizycznego polskich drużyn żeńskich i męskich odbył się wczoraj na stadionie. Ogólną uwagę zwróciły: pokaz rytmiczny druhen i doskonałe gry ruchowe druhow.

Obóz polskich harcerek gościł w dniu wczorajszym przez dłuższy czas panią ministrową Grzybowską, która konno przybyła do obozu i w namiocie Naczelniczki Głównej Kwatery informowała się szczegółowo o pracy polskiego harcerstwa.

Hufiec reprezentacyjny Wyprawy Męskiej obejmuje 13. Czarną Wileńską z Dh. Hm. Grzesiakiem na czele, 2 W. D. H. im. T. Rejtana, 3 W. D. H. im. Ks. J. Poniałowskiego, oraz 23 W. D. H. im. Bol. Chrobrego. Z tych drużyn w obozie reprezentacyjnym przebywa Czarna Trzynastka, 2. W. D. H. i część 23. W. D. H. Pomieszczenie całego hufca reprezentacyjnego w obozie repres. okazało się niemożliwym z powodu braku miejsca.

Korespondent Times'a (największego dziennika Londynu) z Pragi interesuje się ogromnie polskimi obozami i dokonuje licznych zdjęć druhen w strojach ludowych.

Na Jamboree do Bułgarii wyjechało dwu harcerzy w dniu wczorajszym z Obozów Skautów Słowiańskich. Jamboree rozpoczyna się w dniu 5 lipca.

Radjostacja krótkofalowa pracująca w obozie polskim pod kierownictwem druha Nawrota nawiązała odrazu łączność z szeregiem stacyj zagranicznych, przesyłając pozdrowienia od harcerzy

Przy Ognisku.

Ognisko jest najbardziej kochaną chwilą obozu; to już powiedziało i napisało tyle osób, a jednak zawsze pozostaje ono dla nas równie drogą i nie wiem, czy jest ktoś, kto obojętnym wzrokiem patrzy na snop iskier, kto nie odczuwa tego, że coś nas wtedy zbliża, jednoczy i uszlachetnia. Już nie raz jeden szumiał nam nad głową las i błyszczało rozgwieżdżone niebo. Jest nas tyle i stanowimy jedną rodzinę, a ognisko jest symbolem naszych idei. Rozpalamy je wszędzie, gdzie tylko się pojawimy. W kronikach i w sercach pełno tych wspomnień: jest w nich śmiech i coś tęsknego, wesoła piosenka i modlitwa.

29 czerwca zgromadziły się na stadionie wszystkie polskie drużyny złotowe — na trybunach widzowie i skauci. Utworzył się wielki krąg, a w środku zapłonęło wielkie ognisko. Całej gromadzie dyrygował mistrz Jarema. Było wspaniale. Były śpiewy, tańce. Krakowiacy jeszcze raz zadziwili Czechów, a dla zbójnickiego to już nawet słów nie mam. Ale ognisko było pod znakiem bryndzy. Ciągłe nam ją dają do jedzenia i tak już wszystkim obrzydła, że urządzono jej wreszcie uroczyste spalanie „Bryndza, bryndza brrr.“ Dowcipnie skomponowane złotowe piosenki, różne kanony wzbudzały już w nas samych zachwyt — cóż dopiero mówić o tych, co patrzyli tylko i słuchali. Ognisko było cudne. Szkoda, że, jak każda przyjemność, zawierało w sobie już tę przykość, że musiało się skończyć. Z. F.

obozujących w Pradze. Wczoraj otrzymaliśmy za pośrednictwem naszej stacji pozdrowienia z Belgji i Holandji.

Na Złocie są reprezentowane następujące organizacje: Biuro Międzynarodowe, angielska (męska, żeńska), austriacka, francuska, duńska, rumuńska, węgierska, jugosłowiańska, rosyjska z emigracji, litewska i łotewska, bułgarska, oraz polska z Rzeszy Niemieckiej.

Wśród skautów Svazu Junaków Skautów biorą udział w zlocie następujące grupy: poszczególne żupy (Chorągwie) Svazu, Węgrzy ze Słowacji, Węgrzy z Rusi Podkarpackiej (z kitami na kapeluszach), Liga Ka'olickich Skautów z Czech i Moraw, Pfadfinderkorps St. George, Słowacy skauci katolicy, Ukraina emigrancka, wreszcie Harcerstwo Polskie w Č. S. R.

Minister pełnomocny Bułgarii w Pradze, Dr. Wasow, odwiedził w poniedziałek obóz żeński, przyczem obejrzał wszystkie namioty, okazując żywe zainteresowanie. Żona ministra, pani Wasowa, wybitna malarka Bułgarska, jedna z twórczyń żeńskiego skautingu bułgarskiego, szczegółowo informowała się o żeńskim harcerstwie a zwłaszcza o wydawnictwach i obiecała nadesłać druźnie Wierzbiańskiej wydawnictwa bułgarskie.



W obozie harcerek.

Związek Harcerstwa Polskiego.

Rozkaz L. 11.**1. Sprawy sanitarne na wycieczkach.**

Sanitarjusze grup wycieczkowych zgłoszą się we środę dnia 1-go lipca 1931 r. o godz. 15-ej w szpitalu. Należy zabrać ze sobą apteczki i spis leków brakujących. W miarę możliwości braki zostaną z apteczki sanitariatu uzupełnione. Ponadto zostaną podane informacje samarytańskie.

2. Rejestracja fotografów.

Dnia 2. VII. r. b. do godz. 9-ej na odprawie drużynowi zgłoszą Druhow posiadających aparaty fotograficzne, według następującego kwestionariusza: nazwisko i imię, dokładny adres stały, rodzaj aparatu (obiektyw, format).

Druhowie mający aparaty kasetowe 9×12 i 10×15 mogą otrzymać w namiocie propagandy klisze fotograficzne bezpłatnie, za zobowiązaniem oddania zdjęć do dyspozycji Komendy Wyprawy.

Przyjęcie w Referacie fotograficznym od godz. 8³⁰ do 9³⁰.

3. Program na dzień 1-go lipca 1931 r.

Godz.
7-ma pobudka.
7⁰⁰—8³⁰ zajęcia normalne według planu.
8³⁰ O d p r a w a.
8⁴⁵ Zbiórka grup wycieczkowych dla zwiedzenia Pragi według wskazówek Druha Oboźnego. Pożegnanie Komendanta Złotu Skautów Słowiańskich — Generała Klecandy i Komendanta Obozu reprezentacyjnego Skautów Słowiańskich druha profesora Rechacza, przed Komendą główną (pod fontanną).
10⁰⁰ W pożegnaniu wezmą udział: hufiec reprezentacyjny (grupa obozująca) w pełnym

składzie i członkowie, komendy ścisłej względnie ich zastępcy.

10³⁰—14⁰⁰ Przerwa o b i a d o w a.
14⁰⁰—15⁰⁰ Przegląd obozów przez Naczelnika G. K. M. druha hm. Olbromskiego.
15⁰⁰—17⁰⁰ C z a s w o l n y.
17³⁰—19³⁰ Pokaz na stadionie.
19³⁰—20³⁰ K o l a c j a.
20³⁰—22⁰⁰ Pożegnalne ognisko na stadionie
22⁰⁰—23⁰⁰ a) Przemarsz do obozu, układanie się do snu.
b) ognisko starszo-harcerskie.

4. Sprawozdania.

a) Druhowie Drużynowi złożą w terminie do dnia 2. VII. b. r. godz. 8³⁰ na odprawę raporty z Wyprawy, na blankietach wydanych przez Wydział Ogólny.

b) Druhowie członkowie i współpracownicy Komendy Wyprawy złożą sprawozdanie ze swej działalności, na blankietach wydanych przez Wydział Ogólny.

Sprawozdania te należy doręczyć kierownikom oddziałów (swym bezpośrednim przełożonym) 2-go lipca b. r. do godz. 14-ej.

5. Odprawienie wycieczek.

Druh hm. Bolesław Polkowski w ciągu dnia jutrzejszego odprawi wszystkich komendantów grup wycieczkowych, udzielając im dokładnych informacji.

Dnia drugiego lipca r. b. o godz. 11. odbędzie się wspólna odprawa wszystkich komendantów grup wycieczkowych przed moim namiotem.

6. Zgłoszenia transportów.

W uzupełnieniu punktu I rozkazu L. 9 z dnia 27-go czerwca r. b., na odprawie w dniu jutrzejszym Druhowie Drużynowi

zgłoszą ilość odjeżdżających pierwszym transportem t. j. dnia 2-go lipca.

Zaznaczam, że ze względu na trudność uzyskania trzeciego pociągu, jest rzeczą bardzo pożądaną aby jak najwięcej uczestników odjechało w dniu 2-go lipca b. r.

7. Zapotrzebowanie na rozkazy wyjazdu.

Drużyny nie posiadające rozkazów wyjazdu na uzyskanie niżek 80% na przejazd od stacji Oleszyn do miejsca obozowania, a następnie do domów zgłoszą zapotrzebowania pisemne do Wydziału Ogólnego do dnia 1 lipca r. b. godz. 14-sta podając nazwisko kierownika grupy (transportu), czas ważności oraz stację, do i od których ma jechać.

8. Uregulowanie spraw finansowych.

Drużyny i druhowie, którzy do dnia jutrzejszego nie uregulują spraw pieniężnych do godz. 14-stej będą odesłani do kraju pierwszym transportem.

9. Pobranie dokumentów osobistych.

Komendanci grup wycieczkowych oraz wszyscy, którzy złożyli Komendzie Wyprawy swoje dokumenty osobiste lub rozkazy wyjazdu zgłoszą się po odbiór tychże w dniu jutrzejszym między godz. 13 a 15.

10. Potwierdzenie udziału Wyprawy.

Celem potwierdzenia uczestnikom ich udziału w Wyprawie i zamieszczenia list imiennych w sprawozdaniu Wyprawy, polecam przedłożyć w dniu jutrzejszym do godz. 14-stej spis imienny każdej Wyprawy obejmujący: imię nazwisko, środowisko.

C z u w a j !

(—) Marjan Łowiński, hm.
Komendant Wyprawy.

(—) Aleksander Szczęściakiewicz, hm.
Kierownik wydziału Ogólnego Wyprawy.

Sprostowanie.

W numerze 3 str. 2 ma być zamiast Przedstawicielstwo Węgier—Przedstawicielstwo Węgrów zamieszkałych w Czechosłowacji.

